

# ROZPORZĄDZENIA URZĘDOWE ŁOMŻYŃSKIEJ KURJI DIECEZJALNEJ.

N<sup>o</sup> 9—10 \*) Łomża, dnia 1 października 1935 r. Rocznik IX.

## T R E Ś Ć :

- |   |   |
|---|---|
| 77. S. Paenitentiarum — Decretum —<br>Visitatio Augusti Sacramenti, in<br>sacro sepulcro, quod vocant, re-<br>conditi per biduum maioris heb-<br>domadae, peculiaribus indulgen-<br>tiis ditatur. | 78. Odezwa na Dzień Misyjny.<br>79. Uroczystość Chrystusa Króla.<br>80. Rekolekcje w Dziedzicach.<br>81. Zmiany w duchowieństwie. |
|---|---|

N<sup>o</sup> 77

### Sacra Paenitentiarum Apostolica.

(officium de indulgentiis).

Visitatio Augusti Sacramenti, in sacro Sepulcro — quod vocant —  
reconditi per biduum Maioris Hebdomadae, peculiaribus indul-  
gentiis ditatur.

### DECRETUM.

Adnexas pio XL Horarum exercitio peculiare indulgentias ad  
visitationem Eucharistici Sacramenti, in sacro Sepulcro (ut aiunt)  
reconditi per biduum Maioris Hebdomadae, munifice extendens,  
Ssmus D. N. Pius div. Prov. Pp. XI, in audientia infrascripto Car-  
dinali Maiori suo Paenitentiarum die 13 Aprilis vertentis anni im-  
pertita, benigne largiri dignatus est ut omnes et singuli utriusque  
sexus fideles, qui ineffabile sacrae Eucharistiae Sacramentum prae-  
fato tempore, in memoriam primae Eius institutionis publicae ado-  
rationi singulari ritu solemniter expositum, devote visitaverint et  
quinq; Pater, Ave et Gloria ad debitas ob maximum eiusmodi  
beneficium grates agendas, atque etiam una vice ad mentem Sum-  
mi Pontificis saltem contrito corde recitaverint, partialem quin-  
decim annorum indulgentiam toties quoties, plenariam vero semel una

\*) Numer niniejszy jest numerem z dwóch miesięcy: września i października.

et altera die, additis confessione et sacra Communione, lucrari valeant. Praesenti absque ulla Apostolicarum in forma brevi Litterarum expeditione in perpetuum valituro et contrariis quibuslibet non obstantibus.

Datum Romae, ex aedibus S. Paenitentiarum Ap., die 20 maii 1935.

L. S.

L. Card. Lauri, Paenitentiarum Maior.

S. Luzio, Regens.

(Acta Sedis Ap. Vol. XXVII, an 1935, pag. 277).

№ 7b.

### Odezwa J. E. Ks. Arcybpa Salottiego na Dzień Misyjny dnia 20 października 1935.

Świat, obojętnie czy życie się wzmacnia czy upada, kroczy naprzód w walce o wysokie ideały, w tłumieniu niepokonanych żądz niskich uciech, dalej w ofiarnych wysiłkach o rozwiązanie trudnych zagadnień życia i w zwalczaniu namiętności, sprzeciwiających się rozstrzygnięciu tychże zagadnień. Idealizm i materializm, głęboka wiara w jednego Boga i rozwydrzona niewiara, wzniosły heroizm i bezwstydną egoizm znachodzą się na przemian w dzisiejszej ludzkości, wzniecając niepokój i troskę o przyszłość.

Cóż przyniesie nam jutro? Czy zwyciężą siły duchowe miłości, prawdy i sprawiedliwości lub też górę wezmą nienawiść, zasadzki błędu i gwałty złych ludzi? W nas uduchowionych i wierzących tkwi głęboka i niewzruszalna ufność w Opatrzność, która ponad otwartymi przepaściami ludzkich zdrad buduje świat nowy, gdzie w sposób cudowny działają wartości ducha, kierując pokolenia na wyżyny moralnego i społecznego bytu. Zawsze powinniśmy myśleć o słowach króla Dawida: „Twoje są bogactwa i twoja jest sława; ty panujesz nad wszystkimi, w ręce twojej moc i możność; w ręce twojej wielkość i rozkazywanie wszystkich”. (Przysł. I. 29, 12).

W obecnych niespokojnych czasach Kościół Rzymski spełnia nadal swe powszechne posłannictwo, zwracając się zwłaszcza do tych bezkresnych krain, gdzie misjonarze opowiadają o cudzie Odkupienia i ofierze Krwi przygotowują tryumf Zbawiciela, który jest Drogą, Prawdą i Życiem całego rodzaju ludzkiego. Jest obowiązkiem każdego wierzącego, aby współpracować w dziele zbawienia. Do tego nadaje się szczególnie „Dzień Misyjny”, przypada-

jący w tym roku na 20 października, kiedy to coraz gorliwsze modlitwy i coraz większe ofiary całego świata katolickiego podniętą być mają do podboju ewangelicznego z podziwu godną odwagą i wytrwałością podjętego przez żołnierzy Chrystusowych na najbardziej wysuniętych odcinkach frontu misyjnego.

#### Bóg tego chce.

Bóg jest Ojcem całej ludzkości. Każdy członek wielkiej rodziny ludzkiej jest jego własnością i nosi Jego podobieństwo. Jego światłość oświeca człowieka, podnosi go i uszlachetnia. Gdzie tylko znajduje się stworzenie rozumne, tam też jest dusza nieśmiertelna, odzwierciadlająca w sobie piękno i mądrość Stwórcy. Nie ma różnicy pomiędzy stworzeniami ludzkimi mimo innej barwy, innej rasy, innych zdolności, innego zwyczaju i innej tradycji. Egoizm mógł wzniesć barjery dzielące, uchwalić prawa, uwłaczające maluczkiemu, wymyśleć kajdany dla niewolników, stworzyć przesady, uznające ich za istoty niższe i niezdolne do cywilizacji, lecz w obliczu Boga ci maluczcy, ci niewolnicy, ci odrzuceni mają znaczenie równe zapatrzonym w siebie filozofom i rozmaitym politykom; owszem oni cieszą się względami Boga, który w swej niezrównanej dobroci okazuje większą miłość stworzeniom więcej opuszczonym i więcej oddalonym od prawdy i wiary.

My katolicy uznajemy w tych stworzeniach naszych najdroższych braci i dlatego też jako spadkobiercy odwiecznych prawd oraz jako uczestnicy skarbów Odkupienia, mamy wspomagać te miliony braci, którzy jeszcze pozostają w ciemnościach błędu i występku, by oni także mogli poznać prawdy Boskiego Mistrza, wzniesć się w czystą atmosferę dobrych obyczajów, by mogli brać udział w życiu chrześcijańskich narodów, które zasłużyły sobie na godność wyznawców i obrońców wiary chrześcijańskiej.

#### Kościół tego chce.

Kościół, przez Chrystusa Pana na kamieniu węgielnym zbudowany, zawsze podczas prześladowań niewzruszony, otrzymał rozkaz Boski szerzenia na ziemi Królestwa Bożego i oznajmiania wszystkim stworzeniom posłannictwa ewangelicznego, które zawiera w sobie tajemnicę wiekuistego zbawienia dusz oraz moralne i społeczne odrodzenie wszystkich narodów. Kościół, którego widzialną Głową jest Papież, stróż Objawienia, mistrz nieomylny, który nie pozwala

się uwieść błędom i ludzkim słabościom, wypełnia wiernie ten rozkaz, wysyłając z Rzymu w ciągu 19 wieków swych misjonarzy na wszystkie strony świata, aby wszędzie dobre rozrzucali ziarno i napełniali serca światłem odwiecznych praw, które są podstawą postępu i konieczną podwaliną cywilizacji. Gdyby można zliczyć te dusze, które od czasu Apostołów zostały zbawione przez gorliwość wysłanników katolicyzmu, otrzymałoby się liczbę, wskazującą na świetny tryumf Kościoła Rzymskiego.

Zadanie niesienia prawd Ewangelji stało się dzisiaj jeszcze bardziej poważne. Wśród niemało narodów cywilizowanych liczba urodzeń stale się zmniejsza, a narody dalekich krajów mają znów znaczny przyrost ludności, na co swoją uwagę skierowują co wybitniejsi społecznicy. Ludzie nowi, rodzący się do życia, jakiego będą wyznania? Jeżeli nie będzie się szerzyło światła Ewangelji, znikną te narody. Urodzeni w przesądzie i w błędach, osaczeni przez sekty niekatolickie, żyjąc w atmosferze materializmu zaszczerpionego przez ludzi mieniących się przewodnikami myśli nowoczesnych, z trudem uznają w Krzyżu Chrystusowym kotwicę własnego zbawienia. Uprzytomnijmy sobie, że chociaż religja katolicka zajmuje na świecie pierwsze miejsce, to tylko o mało przewyższa (18 na sto) inne wyznania razem wzięte. Zatem daleka jest jeszcze droga do odrobienia, szczególnie na azjatyckim kontynencie, gdzie tyle sił ludzkich przeciwstawia się Kościołowi, który stacza tu bardzo ostre walki, aby dla prawdy religijnej pozyskać dusze milionów niewiernych.

Trzeba zatem złączyć nasze wysiłki z wysiłkami Kościoła wującego, aby na owych ziemiach pomnożyła się liczba żołnierzy Chrystusowych i aby postarano się dla nich o niezbędne środki, umożliwiające skuteczny podbój dusz. Podczas gdy Kościół stacza święty bój na całym froncie misyjnym, dla nas byłoby występkiem nie do darowania, gdybyśmy mieli pozostać obojętnymi i bezczynnymi wobec walk, od których zależną jest przyszłość katolicyzmu.

### **Tego chce ofiara nigdy nie przzerwana Misjonarzy.**

Czem jest w rzeczywistości życie Misjonarzy, jeżeli niebezpieczną ofiarą codziennie okazywanej miłości heroicznej? Płomień miłości ogarnął Misjonarza w jego pierwszej młodości i oderwał go od ziemi ojczystej, z którą łączyły go niezapomniane wspomnienia, nieodłączne od domowego ogniska, bogatego w najczystsze

uczucia, opromienione wzniosłą poezją. Płomień miłości podtrzymywał go, gdy przeprowiał się przez dalekie oceany albo przez rozpadliny gór, gdy stawiał mężnie i radośnie czoło wszelakim trudom, przejęty pragnieniem, aby dla swego ideału żyć albo umierać. Płomień jeszcze silniejszy roznieca jego entuzjazm na terenach misyjnych, gdzie przez zupełne o sobie zapomnienie oddaje usługi dobru duchowemu i materialnemu ludów tubylczych. W słońcu żarem rozpalonej lub burzą miotanej chacie mieszka Misjonarz, aby przed ubogim ołtarzem wypełnić swój kapłański obowiązek; w szkołach gromadzi na długie godziny dzieci, które z niewypowiedzianą cierpliwością naucza pierwszych zasad wiary; w sierocińcach spełnia obowiązki ojca i matki wobec dzieci, które zapewne nigdy nie doznały radości, jaką sprawia widok ojca lub pieśczoły matki; w szpitalach pociesza on chorych wlewając do ich dusz promienie krzepiącej nadzieji; w schroniskach dla trędowatych styka się z śmiertelną zarazą a niebiańskim uśmiechem osładza bóle tylu nieszczęśliwych. Zawsze i wszędzie, dniem i nocą, czy to w dzikich lasach, na szczytach gór lub na wyspach Archipelagu, Misjonarz spełnia dzieła pięknego miłosierdzia. Świat zaś zmateralizowany i samolubny nie zna i niechętnie tylko uznaje ofiary Misjonarza katolickiego. Poświęcenie to tem szczytniejsze, że spełniane w nędzy, w głodzie, w chorobach, w prześladowaniu, w więzieniu, w męczarniach, w niewypowiedzianych cierpieniach, które nieraz opromieniają działanie posłańca Chrystusowego. Takie oddanie się bohaterskich Misjonarzy dobitnie przemawia do serca naszego i znie-wala nas do wspomaganiania tych przeróżnych dzieł miłosierdzia, któremi zdobywa się dusze tylu niewiernych pogan, a które przenikają ich i wzbogacają myślą o Bogu i darami Jego.

### **Tego wymaga cywilizacja.**

Chrześcijaństwo z swą nauką i swem prawem zawartem w niezrównanej księdze Ewangelji, uwolniło ludzkość od barbarzyństwa, podniosło z poniżenia moralnego, w jakim się znajdowała, i wlało w nią ducha nowego, aby wzbijała się po nowych drogach piękna wzwyż, gdzie bezchmurny błękit, gdzie czysta błyszcząca miłość, gdzie się rozlega pieśń prorocza podbojów, jaką przyszłe pokolenia powtarzać będą, upojone czarem prawdziwej cywilizacji. W tem dziele postępu zawarta jest zasługa Kościoła, który krzewi myśl chrześcijańską na wszystkich krańcach świata, odnawia życie rodzinne,

podtrzymuje narodowość i wywiera wielki wpływ na życie społeczne. Prawie wszystkie wieki ery chrześcijańskiej zostały przepojone i odświeżone żywotnymi sokami Kościoła. Niema narodu, którego historyczne dzieje postępu cywilizacyjnego nie powstawały w formie ustnego podania lub kronik właśnie w zaciszu naszych Bazylik. Na próżno szukać będziecie narodu ucywilizowanego, któryby nie zawdzięczał swego rozkwitu natchnieniom idei chrześcijańskiej. Potęga i chwała narodów tak Wschodu jakoteż i Zachodu, Europy czy Ameryki zawsze są związane z wielkością i odwieczną chwałą katolicyzmu.

Słowa te wskazują na wzniosły cel Misjonarza katolickiego, do którego dąży wraz z swymi chwalebniemi trudami na terenach walk ewangelicznych. On łączy w swej osobie rozmaite urzędy, jak kapłana, nauczyciela, kolonizatora, naczelnika szczepu, założyciela wiosek i miast, apostoła, przekształcającego każdego dzikiego w człowieka, każdego człowieka w chrześcijanina, każdego chrześcijanina w obywatela, każdego obywatela w współpracownika dla dobra społeczności. Misjonarz jest pierwszym cywilizatorem, uszlachetniającym obyczaje tubylców, naucza o obowiązkach i prawach, zażęgnywa spory i kłótnie, zachęca do współżycia spokojnego i uczciwego, zaprawia do wspólnoty braterskiej, jest podwaliną zdrowego i rzeczywistego postępu; słowem Misjonarz katolicki jest prawdziwym twórcą cywilizacji.

Jestto wysoki tytuł zasług misjonarskich, domagający się od wszystkich narodów sympatji dla naszych niezmordowanych pionierów; mają oni bowiem w zupełności prawo do tego, aby ich wspomagać w cudownem dziele cywilizacyjnem.

### **Wymaga tego dobre imię starych narodów chrześcijańskich.**

Dzieje opowiadania Ewangelji narodom pogańskim są ściśle związane z dziejami wielkich narodów chrześcijańskich dbających w czasach wspaniałego swego rozwoju o uszczęśliwienie pogan przez wysyłanie do nich Misjonarzy, którzy nauczaniem zasad wiary i chrztem w imię Chrystusa dźwigali ich do wysokiego stopnia kultury i cywilizacji. I w ten sposób powstawały historie z pogaństwa nawróconych ludów, w których podkreślano bohaterskie postacie. Było to szlachetnem zadaniem starych narodów, że dokładali się do cywilizowania barbarzyńskich i dzikich plemion. Poprzez prace zaś, wysiłki i ofiary Misjonarzy, kojarzących swe własne imię

z nazwą swej ojczyzny, dochodzono do duchowego i społecznego odrodzenia narodów pierwotnych, którym wraz z nauką Ewangelji uśmiechać się poczęły nowe czasy, przynoszące im z pokojem duży dobrobyt i pomyślność.

Niechaj się więc odrodzi to starodawne chlubne posłannictwo i niech synowie narodów chrześcijańskich, natchnieni duchem dawnych tradycji, skutecznie współpracują z Misjonarzami w tych krajach, gdzie dotąd nie postawiono Krzyża Chrystusa Pana albo gdzie się na niego tylko z pewną obawą wskazuje, a Misjonarze katolicy w oparciu na tej współpracy tem skuteczniej krzewili bogactwa wiary i dobrodziejstwa kultury. Zasługi, przez starsze narody za pomoc w niesieniu światu pogańskiemu prawd ewangelicznych nabyte, nie są próżną historyczną pochwałą, lecz stały się potężnym bodźcem ku wzmocnieniu współpracy z apostołstwem Kościoła, który przez swoje odważne i heroiczne wojska godnie na rozległych łąkach spełnia swe szczytne zadanie.

W tym celu zwraca się do wszystkich „Dzień Misyjny” dnia 20 października. Ażeby on jednak spełnił swój cel trzeba koniecznie, aby w każdym narodzie, w każdym mieście, w każdej wsi, w każdej parafii uruchomiono wszystkie siły i tegoż dnia wszyscy wierzący w Boga zebrali swe myśli około pobudek świętej sprawy misyjnej; przede wszystkim niechaj podniecają do gorliwej modlitwy i do wydajnych ofiar. Od brzasku dnia aż do zachodu słońca niech Dnia tego wzbija się modlitwa do Boga, aby wzmagwały się wysiłki i zapal tych sług Ewangelji, którzy daleko od ziemi ojczystej pracują i cierpią dla urzeczywistnienia wielkiego ideału braterstwa ludzkiego; w tymże Dniu niechaj wszyscy wspaniałomyślnie wedle możliwości złożą ofiarę, co jest konieczne do podtrzymania i powiększenia licznych dzieł misyjnych a bez których nie podobna podbić świata niewiernego.

Ten podwójny dar—modlitwa i jałmużna—będzie pewnym zadatkiem tych błogosławieństw, jakich Bóg zawsze udziela wszystkim, którzy przyczyniają się choćby małą cegielką do zbudowania w duszach Królestwa prawdy.

Rzym — Pałac Propagandy 1 sierpnia 1935 — Uroczystość św. Piotra w Okowach.

† *Karol Salotti*

Arcyb. tyt. Filippopoli w Tracji  
Prezydent Papieskiego Dzieła  
Rozkrzewiania Wiary.

*Mons. Fr. Carminati*

Sekretarz Gen. Pap. Dz. Rozkrzew. Wiary.

**Dzień modlitwy i propagandy na rzecz misyj 29 października.**

W związku z powyższą odezwą Ks. Arcybp. Salottiego, wskazującą na doniosłość akcji misyjnej Kościoła katolickiego, przypomina się Wielebnemu Duchowieństwu dekret św. Kongregacji obrządków z dnia 16 kwietnia 1926 r., którym Ojciec św. zarządził, by corocznie przedostatnia niedziela października poświęcona była misjom katolickim. Zarządzenie to brzmi następująco:

1) „Dzień modlitwy i propagandy na rzecz misyj” obchodzić się będzie w wszystkich parafjach, kościołach i kaplicach, co należy zapowiedzieć wiernym w niedzielę poprzednią i pouczyć, że modląc się o nawrócenie pogan mogą w tym dniu dostąpić pod zwykłymi warunkami zupełnego odpustu, który ofiarować można za dusze w czyśćcu;

2) w dniu tym należy dodać w wszystkich Mszach św. trzecią orację „Pro propagatione fidei” oraz wygłosić kazanie na temat misyjny z zachęceniem wiernych do zapisywania się na członków Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary, mającego istnieć w każdej parafji;

3) tego dnia zbierze się—wedle myśli Ojca św. i Ordynarza loci—na wszystkich Mszach św. składkę na rzecz „Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary”.

Materiał do kazań w „Niedzielę Misyjną”, dla odczytów, akademii i t. d. podają wydawnictwa: „Chcesz wspierać misje”? za 5 zł. — 60 gr. port. — „Nauczajcie wszystkie narody” za 3 zł. — 50 gr. port. — „Jednodniówka” za 75 gr. — 50 gr. port. — „Księga Pamiątkowa” za 2 zł. — 60 gr. port. — „Propaganda misyjna” (12 odczytów) za 1 zł. — 25 gr. port. — „Orzeczenie papieskie dot. dzieł misyjnych” za 1 zł. — 50 gr. port. — „Udział Polski w dziele misyjnym” za 2 zł. — 50 gr. port. — „Krzyż na równiku” za 75 gr. 15 gr. port. — Komplet wymienionych broszur 15 zł. włącznie z przesyłką.

Zamówienia skierować do Centrali misyjnej w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 22, a należność wpłacać na konto w P.K.O. 211. 627.

№ 79

**Uroczystość Chrystusa Króla.**

W niedzielę d. 27 października b. r. przypada doroczna uroczystość zaprowadzona przez Ojca św. na cześć Chrystusa Króla.

Szerzenie i umacnianie królowania Pana Jezusa w duszach i społeczeństwach były zawsze szczytnym zadaniem nie tylko Kościoła nauczającego lecz także katolików świeckich. W obecnych czasach potrzeba spełniania tego zadania w obec naporu zła i bezbożności jest szczególnie wskazana. A zachętą do chętniej i wytrwalej pracy dla Chrystusowego Królestwa ma być między innymi ta uroczystość Chrystusa Króla.

Jako główny temat dla tegorocznego obchodu podaje się „Rodzina w świetle prawa przyrodzonego, objawienia i nauki Kościoła”.

Materiału dużo daje nr. 9—10 „Ruchu Katolickiego”, organu akcji katol. w Polsce, z września—października roku bież.

WW. Ks. Ks. Proboszczowie i Prefekci zapowiedzą w niedzielę poprzedzającą tę uroczystość i poza nabożeństwami zorganizują odpowiednie obchody.

† Stanisław Bp.

Łomża, d. 20.9. 1935.

№ 80.

**Rekolekcje w Domu rekolekcyjnym XX. Jezuitów w Dziezicach w drugim półroczu 1935 r.**

1. Dla Kapłanów od 7 do 11 października.
  2. „ Mężczyzn od 12 do 16 października.
  3. „ Kapłanów od 21 do 25 października.
  4. „ Panów z inteligencji od 31 października do 4 listopada.
  5. „ Kapłanów od 4 do 8 listopada.
  6. „ Kapłanów od 18 do 22 listopada.
  7. „ Kapłanów od 9 do 13 grudnia.
  8. „ Mężczyzn od 14 do 18 grudnia.
- Początek w dniu przyjazdu o godz. 20-tej wieczorem.

№ 72.

**Zmiany w duchowieństwie.**

Mianowani:

1. Ks. Dr. K. Grunwald dziekanem dekanatu Wysockiego.
2. Ks. Bol. Kostro proboszczem w Nurze.
3. Ks. Lic. Al. Łada proboszczem w Stawiskach.

4. Ks. Stan. Klupczyński wikarjuszem w Suwałkach.
5. Ks. Jan Tymiński wikarjuszem w Nowogródzie.
6. Ks. Wacł. Zajkowski wikarjuszem w Łomży.
7. Ks. Lic. Bol. Waldman, notarjuszem w Kurji.
8. Ks. Paweł Gąsowski wikarjuszem w Kolnie.
9. Ks. Stan. Tyborowski wikarjuszem w Kuleszach.
10. Ks. Aleks. Łuniewski otrzymał zezwolenie na wstąpienie do Semin. Zagran. w Potulicach.
11. Ks. Dr. Jan Śliwowski — przeszedł do Zgromadzenia Ks. Ks. Marjanów.

Dnia 15 sierpnia b. r. zmarł w Hołynce Ks. Prob. M. Piaszczyński z Nura. R. i. P.

